

Okinawa – Warszawa wspólna sprawa

15 lutego 2016

„Nie pozwólcie na militaryzację Polski” – apelowali w sobotę pod ambasadą Stanów Zjednoczonych działacze ruchu antywojennego i antykapitalistycznego z wyspy Okinawa. Wspomagani przez warszawskich anarchistów zorganizowali pikietę przeciwko imperialnej polityce Waszyngtonu.

Przebywający w Polsce aktywiści z Okinawy zebrali się pod amerykańską placówką dyplomatyczną w Warszawie, aby wyrazić sprzeciw wobec trwającej od zakończenia II wojny światowej okupacji ich wyspy przez amerykańską armię.

„Ponosimy ogromne koszty ich obecności. Ograniczają naszą suwerenność, łamią japońskie prawo, chcemy żyć w spokoju bez machin do zabijania w pobliżu naszych domów” – tłumaczył w rozmowie ze Strajk.eu Kamoshta, mnich buddyjski, zaangażowany od dwóch lat w działalność antymilitarną.

Pacyfiści swoich wystąpień działacze przytoczyli kilka przykładów szkód, jakie wyrządza US Army, m.in. dewastacje środowiska naturalnego, w tym unikatowych raf koralowych czy wymieranie endemicznych zwierząt i roślin. W żadnym innym miejscu na świecie obiekty militarne nie są zlokalizowane tak blisko osiedli mieszkalnych. Okinawczycy nie życzą sobie również obecności głowic nuklearnych, gotowych do użycie w razie konfliktu z Chinami czy Koreą Północną, składowanych na ich ziemi. Rząd w Tokio ponosi olbrzymie koszty utrzymania wojskowej infrastruktury, sięgające 5 miliardów dolarów rocznie, a żołnierze dopuszczają się gwałtów i morderstw na lokalnej ludności, mając poczucie całkowitej bezkarności.

Na sobotnim proteście obecni byli również polscy anarchiści i działacze ruchów lewicowych, którzy zwrócili uwagę na problem planowanej lokalizacji amerykańskich baz wojskowych nad Wisłą.

Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Warszawą a Waszyngtonem, strona polska udostępni Amerykanom tereny i obiekty należące do bazy lotniczej w Łasku (łódzkie), poligonu w Drawsku Pomorskim (zachodniopomorskie) oraz kompleksów wojskowych w Skwierzynie (lubuskie), Ciechanowie (mazowieckie) i Choszczynie (zachodniopomorskie). Działacze antywojenni z Polski i Japonii wspólnie ostrzegali, że obecność militarna USA oznacza narażenie kraju na potencjalny atak.

Po proteście, na warszawskim skłocie Syrena odbyło się spotkanie, na którym Japończycy opowiadali o narastającym oporze ponad milionowej społeczności amerykańskiej okupacji. Z niedowierzaniem przyjęli natomiast informacje konsekwentnie lojalistycznej wobec Waszyngtonu polityce kolejnych polskich rządów. „Nie możecie do tego dopuścić. Przykład naszej wyspy pokazuje do czego to prowadzi” – ostrzegali Japończycy.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu